Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 75. Lwów, Poniedziałek dnia 30. Marca 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie ... 50 gr.
Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejowych
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 36 gr. Na pierwszej kolumnie 60 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 50 gr. Po kronice i komunikatach 42 gr. Dział ekonomiczny 50 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 42 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer
zawiera:

SIŁY ZBROJNE NIEMIEC ROZLOKOWANE SĄ WZDŁUŻ POGRANICZA POLSKO-NIEMIEC.

Warszawa, 28 marca. W „Matinie", jak donoszą pisma popołud. znajduje się wiadomość, że Komisja Kontrolna stwierdziła, iż siły zbrojne Niemiec rozlokowane są w obecnej chwili wdłuż pogranicza polsko-niemieckiego. (AW.)

POSIEDZENIE SEKCJI DLA SPRAW KRESOW.

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) (G.) Dziś popołudniu odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie sekcji komitetu polit. Rady Min. dla spraw wojew. wschod. i mniejszości narodowych.

Rozpatrywano projekt regulaminu wewnętrznego sekcji, oraz ustalono jakie sprawy są najpilniejsze i określono sposób i zakres działania sekretarjatu sekcji.

Niemcy chcą zabrać Gdańsk z Pomorzem?

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) (G.) Z Berlina donoszą, że pisma tamtejsze zamieszczają rzekome londyńskie doniesienie. że w tamtejszych kołach politycznych mówią o konkretnych żądaniach stawianych przez Niemcy co do zaanektowania ziem polskich. Propozycja tą brzmi:

Niemcy zabierają Pomorze i Gdańsk. Nowa granica biegłaby od Bełżepola do Malborga. Na północ od tej linji wszystko przypada Niemcom.

Według tych pogłosek. Niemcy gotowi są dać Polsce w Gdyni takie prawa, jakie przyznali Czechom w Hamburgu.

Oczywista, że celem tych pogłosek jest zmylenie opinji europejskiej co do zamierzeń Berlina.

O wewnętrzną pokojową atmosferę.

Najlepszy z dotychczasowych polskich rządów rząd Wł. Grabskiego dokonał istotnie epokowych rzeczy. Ustabilizował walutę, uporządkował aparat skarbowy, usprawnił — w porównaniu z okresem poprzednim — administrację, zapewnił bezpieczeństwo. Za czasów jego urzędowania nastąpiło widoczne odprężenie antagonizmów narodowościowych, widoczna poprawa stosunków administracyjnych i pozostająca z tem w związku zmiana nastrojów kresowej ludności. Rząd Grabskiego — przyznać to należy — dokładał usilnych starań, by zachować równowagę społeczną i nie dopuszczać do silnych starć między pracą a kapitałem. Umiał zawsze znaleść formułę pośrednią, która nie drażniła nikogo, jednem słowem działał zawsze uspakajająco i nie stwarzał atmosfery powodującej nadmierne rozbujanie temperamentów. Zasługi rządu w zakresie polityki zagranicznej są świeże i nie potrzeba ich przypominać. — Przyznać wreszcie trzeba, że do usunięcia dręczącego obecnie przesilenia gospodarczego zabrał się w sposób celowy, rokujący jaknajlepsze nadzieje.

Wszystkie te sukcesy zawdzięcza rząd p. Wł. Grabskiego stanowisku lewicowych ugrupowań sejmowych, które go w wydatny sposób w jego przedsięwzięciach popierał. Nie wyrzekając się rzeczowej krytyki, nie utrudniały premierowi zadania, doprowadzając opozycję do pewnego punktu. Przyznać lojalnie trzeba, że premier swojem umiejętnem zachowaniem ułatwiał stronnictwom lewicowym tę pozycję — i jeżeli tu i ówdzie zachodziły wypadki podstawiania nogi gabinetowi, to stwierdzić należy, że inicjatywa wychodziła zawsze z kół prawicowych, które nie mogły premierowi wybaczyć, że mu się udaje to, czego wydzielony przez nieudolny rząd osiągnąć nie umiała. Pamiętne są starcia premiera ze sejmem, wywołane przez stanowisko ugrupowań „narodowych". W walce tej, będącej w gruncie rzeczy walką przeciw sanacji zabagnionych przez rządy Chjeno-Piasta stosunków, premier miał zawsze za sobą lewą stronę Izby. Przypomnienie tego faktu jest konieczne, bo właśnie teraz, kiedy rząd zbiera plony tego okresu lojalnej współpracy z lewicą, wyrażające się w ugruntowaniu dobrej o Polsce zagranica opinji, która przyczyniła się w sposób wydatny do osiągnięcia sukcesów przez ministra spraw zagranicznych — rząd p. Grabskiego coraz wyraźniej zaczyna kokietować prawicę. Wprowadzenie do gabinetu Stan. Grabskiego, bez równoczesnego jasnego określenia funkcji min. Thugutta, zachwiewa dotychczasową równowagę, która była jednym z warunków powodzenia rządu. Równocześnie z tem, a może dlatego właśnie, na terenie sejmowym coraz ostrzej zarysowują się stare antagonizmy, atmosfera staje się ciężką, tembardziej, że natura rozstrzyganych a przez życie wysuniętych problemów, sama w sobie zawiera dużo materjału palnego. W tym stanie rzeczy trudno nie przewidywać najgorszego, w każdym razie, jakieś wyjście znaleść by należało, by zachwianą równowagę przywrócić. Zbyt dużo jest w grze, by można sobie pozwolić na obojętność.

Ambr.

Rokowania o umowę likwidacyjną polsko-czechosłowacką.

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) (G.) W przyszły poniedziałek wyjeżdża do Pragi naczelnik Wydziału Min. Spraw Zagran. p. Łukaszewicz w tow. pułk. Kutrzeby i radcy min. p. Frylinga. Delegacja ta przeprowadzić ma rokowania t. zw. umowę likwidacyjną. Chodzi tu o rozpatrzenie ogółu spraw, które wynikają z rozgraniczenia terytorjów między Polską a Czechosłowacją; m. i. będzie rozpatrywana sprawa mniejszości polskich w Czechosłowacji i mniejszości czeskich w Polsce. Umowa likwidacyjna polsko-czechosłowacka należy do najważniejszych w kompleksie spraw polsko-czechosłowackich.

—oxo—

Anglja dyskretnie nie wzmiankuje o niem. granicach wsch.

Londyn, 28 marca. „Times" donosi, że niemiecki min. spraw zagr. Stresemann przedłożył rządowi angielskiemu powtórnie w formie konkretnej swe propozycje w sprawie paktu bezpieczeństwa. Propozycje te odnoszą się do zastosowania art. 42, 43 i 44 Trakt. Wersalsk. Dla ułatwienia dyplomatycznego położenia Francji w stosunku do Polski i Czechosłowacji niema w tych propozycjach żadnych wzmianek o niemieckich granicach wschodnich.

*

Paryż, 28 marca. Havas donosi z Londynu: Rząd niemiecki miał zawiadomić gabinet angielski, że niema wcale zamiaru sprawy paktu bezpieczeństwa dla obszarów nadreńskich łączyć z kwestją granic niemiecko-polskich. (AW.)

OPINJA FRANC. W SPRAWIE BEZP. OTOCZONA JEST TAJEMNICĄ.

Paryż, 28 marca. Herriot na wczorajszem posiedzeniu Rady gabinetowej, odbytej pod przewodnictwem prez. Doumergue omawiał stan wymiany zapatrywań w sprawie bezpieczeństwa. W min. spraw zagr. nie udzielają żadnych informacyj w sprawie tych obrad, ponieważ państwa zainteresowane zobowiązane są do poufnego traktowania tej sprawy. (AW.)

Praca obywatelska kobiet w czasie wojny i pokoju.

Z LIGI KOBIET POLSKICH.

Walne zgromadzenie Ligi Kobiet Polskich odbyło się onegdaj pod przewodnictwem p. Jadwigi Bogdanowiczowej w lokalu stowarzysz. przy pl. Akademickim l. 1. Z wygłoszonych sprawozdań z całorocznej działalności Ligi zasługuje zwłaszcza na wzmiankę czynność Ochronki im. Józefa Piłsudskieo dla sierót i dzieci żołnierzy polskich, która mieści się w budynku miejskim przy ul. Jabłonowskich 7. Ochronka wychowuje 64 dzieci płci obojej, z tego 38 zamieszkałych w internacie i 26 przychodnich. Dla młodszych dzieci prowadzi Zarząd Ochronki ogródek froeblowski, starsze uczęszczają do szkół powszechnych i zawodowych. Dobry wygląd dziatwy i stan zdrowotny, nad którym czuwa stała opieka lekarska, świadczą o pieczołowitości, jaką Liga Kobiet, mimo trudności natury gospodarczej, otacza Ochronkę.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, przedłożonem przez radcę Bogdanowicza, który stwierdził zgodność rachunków, udzielono wydziałowi absolutorjum i wyrażono podziękowanie skarbniczce p. Zofji Dobijance.

P. Mościcka omówiła sprawę budowy domu mieszkalnego dla kobiet umysłowo pracujących, która zainicjowała ongi ś. p. Marja Dulębianka. Pod budowę domu ofiarowała ś. p. Jabłonowska grunt na Cetnarówce, plany są gotowe, jednak pieniądze, jakie na ten cel zebrano, umieszczone na książeczkę kasową i w akcjach, straciły całą wartość. Mimo-to Liga podejmie na nowo pracę około urzeczywistnienia pięknego zamiaru i zwoła wkrótce szersze zebranie obywatelskie, które zastanowi się nad sposobem zasilenia funduszu budowy.

Wybrano nowy Zarząd i wyrażono podziękowanie przewodniczącej p. Bogdanowiczowej.

Na zakończenie zebrania wygłosiła p. Aleksandra Zagórska ciekawy referat o działalności Legji Ochotniczej Kobiet, w celu wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy i sprostowania mylnych i niesprawiedliwych o niej pogłosek. Początek Legji Kobiecej sięga czasów obrony Lwowa. P. Zagórska zorganizowała zrazu oddział kurjerek, które w listopadzie 1918 r. chlubną odegrały rolę, następnie milicję kobiecą do służby wartowniczej i werbunkowej (w której pełne zapału niewiasty odprowadzały do koszar ukrywających się przed obowiązkiem wojskowym mężczyzn). Milicja przekształciła się wkrótce w Legję Ochotniczą Kobiet, której powierzano służbę transportową, wartowniczą, a nawet obserwację ruchów nieprzyjacielskich, w czem odznaczył się oddział p. Kamili Janoty na Wysokim Zamku. Szeregi kobiece zasilała werbunkiem prowadzonym w Warszawie Marja Rodziewiczówna. Władze wojskowe zorganizowały późniei kobiecą kompanję bojową, czemu jednak p. Zagórska usilnie się sprzeciwiała, uważając, że służba kobiet w wojsku może oddać lepsze usługi poza frontem, natomiast przebywanie oddziałów legjonistek wśród szeregów żołnierzy działa na obie strony demoralizująco.

Naogół jednak legjonistki, rekrutujące się przeważnie z elementu inteligentnego i ideowego wywiązały się ze swego zadania dzielnie i zdobyły sobie uznanie i pochwały dowódców. W r. 1920 zorganizowano Legję wileńską, następnie batalion szturmowy warszawski, oraz oddziały w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Bydgoszczy. Ogółem służyło w Legii 14.000 kobiet, jednak nie równocześnie; naraz liczyły jej szeregi nie więcej nad 3.000 legjonistek. Służyły one w armji polskiej z całym zapałem i poświęceniem, niektóre dokonały nawet czynów bohaterskich, a najlepszym dowodem ich zdatności do służby jest fakt, że władze wojskowe zrazu bardzo niechętne zorganizowaniu Legji, nietylko niezrealizowały zamierzanego przez kilka lat jej rozwiązania, ale nawet zwiększyły szeregi kobiece.

Z chwilą nastania pokoju przekształcono Legję na szkołę służby pomocniczej, w r. 1922 zlikwidowano ostatecznie ze względów oszczędnościowych. Jednakże organizatorki armii niewieściej zamierzaja prowadzić nadal akcję przysposobienia wojskowego kobiet, a nawet starała się o wprowadzenie obowiązku wojskowego kobiet jako służby pomocniczej, z czem nawet Sejm liczy się poważnie, gdyż nie należy odrzucać tysięcy uzdolnionych i przejętych chęcią służenia sprawie młodych sił, w razie, gdyby naród znalazł się w ciężkiej potrzebie.

(m)

*

Przyszłość teatrów miejskich.

P. Czarnowski zawiódł. — P. Chlamtacz zlekceważył — a reszty dokonała komisja teatralna.

Po czteroletnich rządach dyr. Czarnowskiego Rada miejska zdecydowała się pod naciskiem publicznej opinji rozpisać konkurs na stanowisko dyrektora miejskich teatrów. **Działalność dyr. Czarnowskiego nie była dodatnią.** Teatry lwowskie nietylko nie stanęły na wyżynie, lecz owszem zeszły poniżej poziomu należnego dzielnicowej stolicy i dawnym artystycznym tradycjom Lwowa a dały przytem **znaczne deficyty finansowe.** Przy tych ofiarach finansowych, które gmina poniosła, można było mieć lepsze rezultaty. Cztery lata kierownictwa teatrami — to okres dostatecznie długi, na przeprowadzenie i organizacji i reorganizacji. Kto, jak dyr. Czarnowski, w tym okresie zawiódł, **nie może mieć pretensji do dalszego kierownictwa teatrami publicznymi** i musi przyjąć rozpisanie konkursu, jako **wotum nieufności dla siebie,** wykluczające go w przyszłości od zajmowania dotychczasowego stanowiska.

Zajęcia zmuszają mnie od lat szeregu do ciągłych podróży w czworoboku Lwów, Warszawa, Poznań, Kraków. Jako miłośnik teatru spędzałem wszystkie wolne wieczory w teatrach tych miast, miałem więc możność **wielokrotnego** porównywania tych samych sztuk, wystawianych na wymienionych scenach. **Porównanie nie wypada na korzyść Lwowa.** Dla przykładu: „Świt, dzień i noc" w Warszawie, a we Lwowie różni się — jak dzień od nocy. Bywanie w lwowskich teatrach nie bywało przyjemnością i nie dawało artystycznego zadowolenia. Dziwiło mnie, że z lekkiem sercem rozstawał się Lwów z reżyserem o zdolnościach Chaberskiego, z tak utalentowanymi artystami, jak Justian, Werniczówna i t. p. i t. p. żadnych równoważnych sił na ich miejsce nie pozyskując.

Rozpisanie konkursu po czteroletniej dyrekturze p. Czarnowskiego jest ze strony Rady miejskiej, a głównie komisji teatralnej i jej przewodniczącego prof. Chlamtacza jawnem — niestety zbyt późnem, przyznaniem się do winy.

Komisja teatralna i wiceprezydent Chlamtacz lekceważyli od dwóch conajmniej lat jednomyślną opinję społeczeństwa, składając wszystkie winy na złą prasę i jej intrygi. Nie bronię prasy, bo ona sama się obroni; nie godzę się na niektóre metody stosowane przez nią w walce, lecz muszę podkreślić z naciskiem, że miała ona zupełną rację twierdząc, że teatry miejskie lwowskie wymagają innego artystycznego kierownictwa.

Zawiódł w kierownictwie teatrów dyr. Czarnowski, zawiódł w kierownictwie komisji teatralnej wiceprezydent Chlamtacz. Obaj powinni ze swego niepowodzenia wyciągnąć konsekwencje.

Rekryminacje same nie wzniosą teatrów na artystyczne wyżyny, więc trzeba pomówić o ich lepszej przyszłości i o nowym ich kierowniku. Dowiaduję się, że wśród tych, którzy swą kandydaturę na dyrektora zgłosili, znajduje się **p. Leon Sziller, dyrektor teatru im. Bogusławskiego w Warszawie.** Nie bardzo wierzę pogłosce, żeby p. Sziller decydowałby się opuścić Warszawę, gdzie jako reżyser i dyrektor tyle święcił tryumfów i tak poważne i głośne wyrobił sobie imię. Gdybyżto było prawdą, że można dyr. Szillera pozyskać na kierownika teatrów lwowskich? Wszelkich zabiegów i starań powinno dołożyć miasto, by go pozyskać. Jeśli nie zgłosił kandydatury, to przejść do porządku dziennego nad konkursem i pertraktować z nim poza konkursem! O stanowisku dyrektora teatrów we Lwowie nie może decydować strona formalna, bo to nie posada weterynarza, radcy rachunkowego, czy cmentarnego zarządcy. Nie świadectwa z egzaminów, lecz **talent, jako dar z bożej łaski — udowodniony dotychczas swą działalnością — kwalifikuje kandydata na to stanowisko.**

Nie opuściłem ani jednej sztuki w „Reducie", a teraz w teatrze im. Bogusławskiego, przy której wystawieniu dyr. Sziller współdziałał. Patrząc na rezultaty artystyczne przez niego osiągnięte żałuję — po raz pierwszy w życiu — że nie jestem krytykiem teatralnym, któryby stosownie do prawdziwych zasług dyr. Szillera, mógł wymownie przedstawić je publiczności lwowskiej i pozyskać miarodajne koła miejskie dla tej kandydatury. Żałuję, że nie mam pod ręką afiszów teatru im. Bogusławskiego by przekonać wszystkich, że w zespole tego teatru prawie nie ma wybitnych nazwisk aktorskich, znanych jak Polska długa i szeroka, bo na to finansowe stosunki tego teatru nie pozwalają, lecz głównie **średnia brać aktorska, która przy usilnej pracy, pod świetnem kierownictwem takie rezultaty artystyczne osiąga.**

Lwowowi nie brak artystów, lecz kierownictwa. Lwów ma lepszą i wrażliwszą publiczność, niż Warszawa. W kilku miesiącach teatry lwowskie mogą wrócić do dawnej świetności.

Jeszcze jedną zaletę posiada p. Sziller, zaletę pierwszej wagi dla Lwowa. **Jest wybitnym znawcą muzyki i łączy w sobie w równej mierze uzdolnienie do kierowania dramatem jak i operą.**

Kto mi wskaże kandydata odpowiedniejszego dla Lwowa?

Nie mogę się wstrzymać od przypomnienia p. wiceprezydentowi Chlamtaczowi, że przed 4 laty, po ustąpieniu śp. dyr. Tarasiewicza, była możność pozyskania dla Lwowa p. Szillera, jako dyrektora opery i operetki, a Bolesławskiego na dyrektora dramatu. Bolesławski, znany z Moskwy z teatru Stanisławowskiego, ceniony jako reżyser w Warszawie, dziś światowej sławy reżyser kinowy w Berlinie i Sziller, zgłaszali się przecież, za mojem pośrednictwem, do p. Chlamtacza. Nie docenił wówczas p. wiceprezydent Chlamtacz ich kandydatury. Wybrał p. Czarnowskiego, dał Lwowowi 4-roletni okres upadku teatru, a sobie przysporzył tyle rozczarowań i goryczy.

Teatry miejskie, ich poziom artystyczny, to wielka rzecz! Wpływają one w dużej mierze i stanowią o kulturze miasta, o jego randze społecznej w Rzeczypospolitej. Dziś sposobność się nadarza do naprawienia błędu z przed lat 4-rech przez oddanie kierownictwa teatrów miejskich p. L. Szillerowi.

Jan Wasung.

—oxo—

Lekarz nieszczęśliwej miłości.

HUGO BETTAUER I JEGO DZIAŁALNOŚĆ.

Czytająca publiczność przypomina sobie wiadomość o zamachu na Hugona Bettauera, która przed dwoma tygodniami zainteresowała prawie całą prasę europejską, jako senzację. Przed dwoma dniami telegramy doniosły o jego śmierci w szpitalu wiedeńskim.

Kto to był Hugo Bettauer? Życie tego człowieka było równie dziwne, jak dziwny był jego zawód. Jako syn zamożnej rodziny wiedeńskiej, winien był przejść zwyczajną karjerę życiową. Jednakże jego filozofująca natura przez dłuższy czas nie mogła sobie znaleźć miejsca. Z początku poświęcił się literaturze, potem dziennikarstwu. Nie mogąc usiedzieć w kraju, wyjechał do Szwajcarji, stamtąd do Ameryki, potem wrócił do Hamburga, aż wreszcie znowu osiadł we Wiedniu. Jako dziennikarz i reporter znał doskonale życie wielkomiejskie, przypatrzył się dobrze całej nędzy moralnej, jaka zatruwa wielkie zbiorowiska społeczne.

Obserwacje te doprowadziły go do wniosku, że główną przyczyną skandalów familijnych, samobójstw, zbrodni i t. p. nieszczęść jest fałszywe sformułowanie pojęcia miłości.

Najbardziej oburzał go austrjacki paragraf 144, który każde nadużycie mężczyzny względem kobiety, traktuje jako błąd, za który można zapłacić pieniądzmi. Tenże sam paragraf rzuca nieszczęśliwą kobietę na pastwę losu, skazuje ją wyłącznie na ponoszenie wszystkich skutków macierzyństwa, co więcej, piętnuje ją zarazem moralnie i wyrzuca poza nawias społeczeństwa.

Źródłem nieszczęść społecznych i rodzinnych było — zdaniem jego — źle zorganizowane małżeństwo i fałszywa interpretacja miłości. Małżeństwa skojarzone na zasadach materjalnych, są taką samą zbrodnią, jak gwałcenie niewinnych dziewcząt, dla chwilowej przyjemności. Małżeństwo jest dobre jedynie wtedy, jeżeli się opiera na miłości, szczerości i poczuciu odpowiedzialności. Jeżeli jedna strona poczuje brak miłości, winna natychmiast wyznać otwarcie drugiej i wszelkie konsekwencje z tego tytułu płynące, jak wychowanie dzieci, rozdzielić uczciwie i sprawiedliwie między siebie.

Aby te zasady wprowadzić w życie. Hugo Bettauer założył osobne czasopismo i zorganizował specjalne biuro porady małżeńskiej, gdzie sam udzielał rad, pocieszał, zachęcał, powstrzymywał, ośmielał, słowem, chciał być lekarzem uczciwym lekarzem ludzi nieszczęśliwych.

Na tę działalność patrzyły władze z ukosa. Kilkakrotnie zawieszały jego czasopisma „Bettauer Wochenschrift" i Ich und Du", ale mimo to popularność jego biura wzrastała ciągle i miała swoją sławę w Europie.

Na tym posterunku trwał niezłomnie i padł ofiarą swego zawodu. Jakiś młody człowiek, podejrzywając, że rady Bettauera pomieszały mu jego małżeńskie plany, wpadł w wściekłość i kilkoma strzałami rewolwerowymi chciał pomścić swoją klęskę. Dwa tygodnie męczył się Bettauer, zanim śmierć uwolniła go od nieznośnych cierpień.

Chciał leczyć Miłość, nie przypuszczając, że w życiu człowieka wielką rolę odgrywa Nienawiść, która niekiedy jest silniejszą od Miłości.

I. K.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI CZUJE SIĘ DOBRZE.

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) (G.) Od lekarza wojskowego, który ma w opiece marsz. Piłsudskiego, dowiadujemy się, że stan zdrowia marszałka jest zadowalający, a wiadomości o chorobie są przesadzone.

GEN. SOSNKOWSKI DCA O. K. POZNAŃ.

Generał Raszewski, dowódca okręgu korpusu w Poznaniu przechodzi na emeryturę. Następcą jego zostanie gen. Sosnkowski, który obejmie te funkcje w lecie. Na razie pełnić będzie funkcje dowódcy korpusu gen. Hauser, zastępca dowódcy.

NARADY P. P. S.

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) (G.) Jutro w gmachu sejmowym odbędą się narady centralnego komitetu P. P. S. wraz z delegatami prowincjonalnymi w sprawie ustalenia terminu i programu najbliższego kongresu partji. Dziś w przygotowaniu do jutrzejszego posiedzenia odbyły się narady P. P. S. w sprawie propagandy prasowej i stosunku do rządu.

GRABIEŻE, MORDY, POŻARY, NA BIAŁORUSI SOWJECKIEJ.

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) (G.) Z Białorusi sowieckiej nadeszły informacje dotyczące statystyki przestępstw. I tak od października 1924 do lutego rb. zanotowano 1285 pożarów, których ofiarą padło 2000 budynków. 466 pożarów było wynikiem podpalenia. W okresie dziewięciu miesięcy dokonano 803 zabójstwa, 349 napadów zbójeckich i 1407 grabieży.

—oxo—

NAUKA O POLSKIEJ EMIGRACJI.

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że na skutek inicjatywy min. spraw zagranicznych, ministerstwo oświaty poleciło przy nauczaniu historji geografji i nauki o Polsce w szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i seminarjach nauczycielskich uwzględniać wiadomości o polskich skupieniach istniejących poza granicami Polski.

Z sali sądowej.

Wyrok w procesie szpiegów komunistycznych.

W dniu wczorajszym o godz. 12.30 ogłosił p. Mayer, przewodniczący trybunału wobec licznie zgromadzonej publiczności ukraińskiej — wyrok w procesie Melnyka Kowałenki i tow., oskarżonych o zbrodnię szpiegostwa w związku ze sprawą Bessarabowej. Melnyk został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, Kowałenko 3, Zyblikiewicz 3, Zełenyj 2½, Worobec 2½, Bielański 2, Gac 2, Wachnianinowa została skazaną na 15 miesięcy więzienia z obostrzeniami. Jednakowoż wskutek odsiedzenia kary w areszcie śledczym, wypuszczono ją na wolność.

Pozostałych oskarżonych uwolniono od winy i kary i również wypuszczono ich na wolność.

Obrońcy zasądzonych wnieśli zażalenie nieważności. Oskarżony Kowałeńko po odsiedzeniu kary, musi opuścić granice Polski, jako obcokrajowiec.

MIN. THUGUTT NIE INTERWENIOWAŁ.

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) (G.) Urzędowo zaprzeczają wiadomości podanej w prasie lwowskiej, jakoby min. Thugutt wystosował pismo do tych obrońców w procesie szpiegowskim przeciw Melnykowi i tow., w którem miał się oświadczyć za odczytaniem aktu oskarżenia w języku ukraińskim, wy myśl żądania obrońców. Listu żadnego min. Thugutt nie wysyłał, natomiast klub posłów ukr. interweniował u wicepremiera, zaś p. Thugutt przekazał całą sprawę min. sprawiedliwości Żychlińskiemu dla wyjaśnienia.

Zamach na Kuruliszwilego.

Dziś w Warszawie w biały dzień, w kawiarni na Nowym Świecie l. 26, dokonano zamachu na znanego także i we Lwowie działacza gruzińskiego, poetę, Sergo Kuruliszwilego.

Sprawca, niejaki Stefan Lebron, strzelił kilkakrotnie, raniąc go b. ciężko.

Stan Kuruliszwilego jest ciężki i niewiadomo, czy uda się utrzymać go przy życiu. Według pogłosek, dramat rozegrał się na tle erotycznym. (G.)

—oxo—

Przeszczepianie oczu.

Od r. 1901, w którym zoolog Pozibram poraz pierwszy począł przeszczepiać oczy zwierząt, aż do chwili obecnej trwają usiłowania zdobycia przy tym zabiegu dodatnich wyników.

W latach ostatnich węgierski zoolog Koppanyi, prowadząc badania nad zwierzętami kręgowemi, zdołał osiągnąć wyniki, rokujące wielkie nadzieje na przyszłość.

W pracy swej posługiwał się zwierzętami z grupy ssaków, płazów, gadów i ryb. Z rodziny ssaków znalazły się na stole operacyjnym najpodatniejsze do tego rodzaju badań: szczury i króliki.

Z doświadczeń wykonanych wynika, że w obrębie tych grup zwierząt można przeszczepiać oczy zwierząt zdrowych osobników tego samego gatunku na inne, które przy tem zdobywają całkowitą zdolność normalnego widzenia.

Ważniejszym jeszcze jest fakt, że przeszczepianie oczu udaje się także i wśród pewnych spokrewnionych, ale różnych gatunków. Koppanyi wszczepiał n. p. oczy myszy — szczurom, z dodatnim wynikiem. Ta okoliczność daje podstawy do przypuszczenia, że przy pomocy przeszczepiania oczu ze zdrowych osobników człowieka, lub ze spokrewnionych z człowiekiem zwierząt, jak n. p. najwyższe małpy (t. zw. człekokształtne, jak szympans, orangutan i inne) na osobniki oczu pozbawione, da się przynajmniej częściowo usunąć kalectwo ślepoty.

—oxo—

TECHNICZNY SZOWINIZM.

Warszawa, 28 marca. Sejmowa komisja s. wojsk. debatowała wczoraj nad sprawą używania niemieckich aparatów Junkersa przez lotnictwo cywilne w Polsce. Min. kolei (komunikacji) zapewniło, że w przyszłości nie będzie udzielało pozwoleń na żadne nowe linje lotnicze w Polsce, które obsługiwane będą aparatami Junkersa. — (AW).

—oxo—

Echa napadu na pocztę lwowską.

Niezwykle śmiały napad, który miał miejsce 28 b. m. na karetkę pocztową w gmachu pocztowym o godz. 8 wiecz. a więc w chwili, kiedy na ulicy panuje żywy ruch, wywołał zupełnie słuszne uwagi krytyczne pod adresem stanu bezpieczeństwa w naszem mieście. Sześciu łotrzyków przybranych w akademickie akcessorja, organizuje wypad bandycki stylu średniowiecznych awanturników i co dziwniejsze, napad ich wieńczy pomyślny skutek.

Pieniądze, ściągnięte z karetki pocztowej, unoszą ze sobą, mylą pościg i znikają z przed oczu ścigających ich urzędników pocztowych i funkcjonarjuszy policyjnych.

Ciemne plamy na to całe zdarzenie rzuca fakt, że w krytycznym czasie popsuło światło elektryczne i usunięto żarówki. Konwojentów Balickiego i Maciulaka sterroryzowano rewolwerem, a woźnicę Jedyniaka unieszkodliwiono.

Spóźniona akcja ratunkowa pol. państw. pod przewodn. insp. Łukomskiego zjechała na miejsce i pomimo całonocnych badań, sprawców nie wykryto.

Bomby napełniane cholerą.

W prasie zagranicznej ukazały się parokrotnie informacje o uprawianej przez instytucje rządowe niemieckie hodowli bakcyli cholerycznych. Według tych informacyj, hodowla jest masową, bakcyle mają służyć do napełnienia bomb, które mogłyby być rzucane przez aeroplany na terytorjum nieprzyjacielskie w razie wojny odwetowej. Półurzędowe Biuro Wolffa ogłasza w tej sprawie komunikat, w którym twierdzi, że Niemcy nie uprawiają takiej hodowli bakcyli, którąby pozwoliła im zarażać cholerą kraje nieprzyjacielskie.

LETNIE ĆWICZENIA OFICERÓW REZERWY.

Za przykładem lat ubiegłych, również i w roku bieżącym będzie powołana — zgodnie z istniejącymi przepisami — część oficerów rezerwy na letnie ćwiczenia.

Powołane zostaną roczniki 1899 i 1900 na 6-tygodniowe i rocznik 1894 na 8-tygodniowe ćwiczenia.

Przesunięcie terminu stawiennictwa może mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach.

Władze państwowe, samorządowe, jak również instytucje pracujące dla wojska, mogą się starać o przesunięcie terminu stawiennictwa tylko tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

—oxo—

OŚWIADCZENIE HERRIOTA.

Paryż, 28 marca. Na posiedzeniu komisji finansowej i spraw. zagranicznych Senatu, Herriot oświadczył, iż jest pożytecznem, aby Francja pozostała wierną protokołowi genewskiemu, pomimo odmownego stanowiska Anglji. Polska — mówił Herriot — nie powinna się niepokoić, gdyż Francja nie zamierza bynajmniej lekceważyć jej interesów. (Pat.)

—oxo—

27 STYPENDJÓW DLA POLSKICH MALARZY I LITERATÓW.

Na wniosek depart. sztuki rząd ufundować ma stypendja na wyjazdy literatów i plastyków. Na rok 1925 wstawiono na ten cel do budżetu ministerstwa oświaty 97.200 zł. Utworzonych zostanie 27 stypendjów po 300 zł. miesięcznie. Ponieważ w tym roku odbywa się w Paryżu wystawa dekoracyjna — największą ilość stypendjów otrzymają malarze, a natomiast przyrzekają, że w roku 1926 literatom dostanie się w tym samym stosunku większa liczba stypendjów na wyjazd.

ZJAZD URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

W Warszawie odbędzie się 29 i 30 b. m. walny zjazd delegatów Stowarzyszenia urzędników państwowych. Przedmiotem obrad Zjazdu będą sprawy: stabilizacji urzędników, nowelizacji ustawy emerytalnej, dokształcenia urzędników, administracji kresowej, programu gospodarczego urzędników, stworzenia urzędniczej instytucji kredytowej, budowy mieszkań dla urzędników i wiele innych.

—oxo—

NEKROLOGJA.

†

Mikołaj Strasser

inspektor Kontroli skarbowej

zasnął w Panu dnia 27 marca 1925 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 47.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca 1925 r. o godz. 3 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który krewnych, przyjaciół i kolegów Zmarłego zapraszają w smutku pogrążone

Żona i córka.

Wiadomości telegraficzne.

Minister spraw wojsk., gen. Sikorski, wyjeżdża do Włoch na urlop wypoczynkowy w pierwszych dniach kwietnia.

Poseł francuski przyjedzie do Polski. „Tel. Comp.“ donosi z Paryża, że znany poseł francuski Izby Deputow. Paweł Boncour wyjeżdża niebawem do Polski, gdzie rozpocznie szereg wykładów dotyczących sprawy bezpieczeństwa. Uchodzi za prawdopodobne, że rząd francuski powierzy mu jakąś tajną misję.

Przyjazd gen. Hallera do Łodzi. W dniu dzisiejszym o godz. 10.20 przedpoł. przyjechał na stację Łódź kaliska gen. broni Józef Haller. Po przywitaniu się z przedstawicielami władz, gen. Haller udał się autem na otwarcie zjazdu Hallerczyków, który odbywa się w Łodzi. (Pat.)

Lord Balfour zwiedza Palestynę. Z Palestyny donoszą: Miejscowa ludność żydowska wita z nieopisanym entuzjazmem lorda Balfoura, zwiedzającego wszystkie kolonie żydowskie. Wczoraj mianowany został lord Balfour honorowym obywatelem Jerozolimy. (Pat.)

—oxo—

GOŚCIE ANGIELSCY.

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) (G.) Przy końcu maja przybywa do Warszawy delegacja parlamentarzystów angielskich. W związku z tem odbyło się dziś zebranie organizacyjnego komitetu przyjęcia gości angielskich, z inicjatywy min. Skrzyńskiego.

PROJEKT USTAWY O FUNDACJI WIOSEK KOŚCIUSZKOWSKICH

opracowuje już ministerstwo pracy. Podług uchwały Sejmu z r. 1914 fundacja ta ma na celu utrzymanie i wychowanie 1000 sierót. Ministerstwo reform rolnych przeznaczyć ma na fundację tereny odpowiednie tereny rolne i opracować zasady wzorowego urządzenia „wiosek Kościuszkowskich“.

ZJAZD DYREKTORÓW GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

odbył się w Warszawie przy udziale 100 dyrektorek i dyrektorów. Jednym z przewodniczących obrano dyrektora p. Nogaja ze Lwowa. Uchwalono utworzenie nowego stowarzyszenia dyrektorów dla celów czysto zawodowych, przytem jednogłośnie przyjęto rezolucję, że utworzenie się tego stowarzyszenia nie jest bynajmniej wyodrębnieniem się dyrektorów z Tow. naucz. szkół średnich i wyższych, przeciwnie, wszyscy dyrektorzy pozostają nadal tegoż towarzystwa członkami i współpracę z nim uważają nietylko za pożądaną, lecz za konieczną.

Obradowano nad referatem o przeciążeniu młodzieży, opracowanym przez komisję metodyczno - dydaktyczną sekcji, a w związku z tym referatem przyjęto wnioski, zmierzające do usunięcia przeciążenia w szkole.

Przyjęto wnioski, dotyczące organizacji roku szkolnego, wynagrodzenia nauczycieli i dyrektorów, płacy za wychowawstwo i godziny nadliczbowe, przyjmowania i usuwania uczniów i uczennic i t. p.

Wreszcie wnioski komisji wychowawczej sekcji, dotyczące braku regulaminów dla wychowawców, szkolnych kas oszczędności oraz wyszkolenia wojskowego młodzieży.

KRONIKA.

Kalendarzyk:
Dziś rz. kat. Czarna; gr. kat. 4 Postu. Jutro rz. kat. Kwiryna; gr. kat. Ołeksija. — Wschód słońca 5·32; zachód 5·46.

Teatr Wielki:
Niedziela o 3 „Sen nocy letniej"— wiecz. „Twórca".
Poniedziałek Teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Królowej Saby".
Wtorek „Królowa Saby", opera w 4 aktach Goldmarka, premiera.
Środa „Twórca", 50 prc. zniżki.
Czwartek „Królowa Saby".
Piątek „Aida", występ Woroniec-Montwidowej.
Sobota o 3 pop. „Sen nocy letniej" — o 7 wiecz. „Królowa Saby".
Niedziela o 3 pop. — wieczór o 7·30 „Tosca", występ Woroniec-Montwidowej.
Poniedziałek „Cyganerja", występ Raiczewa.

Teatr Mały:
Niedziela „Spadkobierca".
Poniedziałek „Swit dzień i noc", 50 prc. zniżki.
Wtorek, środa „Spadkobierca".
Czwartek „Swit dzień i noc", 50 prc. zniżki.
Piątek „Spadkobierca", 50 prc. zniżki.
Sobota „Wielka księżna i chłopiec hotelowy", kom. w 3 aktach Savoira, premiera.
Niedziela i poniedziałek „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

Teatr Nowości:
Niedziela „Hrabina Marica".
Poniedziałek „Bajadera", 50 prc. zniżki.
Wtorek „Hrabina Marica", 50 prc. zniżki.
Środa „Clo-clo", oper tka w 3 akt. Lehara, premiera
Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedz. „Clo-clo"

Kinoteatry:
„APOLLO": „Kobieta przeciw kobiecie".
„CHIMERA": „Miasto rozkoszy".
„FATAMORGANA": „Dwa światy".
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Jeszcze wyżej".
„PASAŻ" „Cudo Dżungli".
„SZTUKA": „Zbrodniczy klub".

Teatr Bagatela:
Od 17-go marca nowy program. Początek o g. 8·15.

—o—

Ze Lwowa.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego Lecha.** Wczoraj o godz. 9 i pół rano odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego niedawno współredaktora naszego pisma ś. p. Antoniego Lecha, którego tragiczna śmierć tak bolesny oddźwięk wywołała w szerokich sferach naszego miasta. W kościele OO. Dominikanów ustawiono symboliczny katafalk, a O. Górnisiewicz w licznej asystencji duchowieństwa odprawił żałobną Mszę św. przed wielkim ołtarzem. W kościele zgromadzili się członkowie Stow. „Gwiazda" ze sztandarem, delegacja uczestników powstania 1863 r., rodzina Zmarłego, oraz wielu kolegów, przyjaciół i znajomych. — W czasie nabożeństwa śpiewał na chórze artysta teatru p. Kuligowski. Przy katafalku odprawiło duchowieństwo psalmy żałobne. W skupieniu łączyli się obecni we wspólnych modłach, wspominając człowieka, którego zacne serce i piękna dusza pozostawiły na ziemi chlubną i niewygasłą pamięć. **(m)**

— **Zjazd koleżeński** wszystkich b. uczenic seminarjum żeńsk. z prawem publicz. A. Rychnowskiej we Lwowie, odbędzie się z początkiem lipca b. r., jako w 20-tą rocznicę istnienia Zakładu naukowego. Koleżanki, które od r. 1905 były uczenicami tego seminarjum, zapraszamy do wzięcia udziału. Zgłoszenia pisemne z podaniem adresu do Dyrekcji Zakładu, ul. Chorążczyzny 15. Dla przyjezdnych pomieszczenie zapewnione. — Za komitet tymczasowy: Drowa Abderman - **Szczurkowska, Ludwika Witkowicka.**

DYREKCJI M. Z. E. DO WIADOMOŚCI!

Już poruszaliśmy niewłaściwość praktyk M. Z. E., że zakłady te wystawiają rachunki za światło, płatne przy końcu miesiąca pod rygorem wyłączenie prądu. Dotyka to w pierwszym rzędzie tej ogromnej rzeszy, która tylko raz na miesiąc na pierwszego. Ciągle przecież przysyła się upomnienia wyrównania rachunku do 30 lub 31 miesiąca. Widocznie tępa bjurokracja nie może zrozumieć, że o wiele więcej celowem a obywatelskiem byłoby robić obrachunek z końcem miesiąca a żądać wyrównania w pierwszych dniach miesiąca.

OSTROŻNIE Z POŚREDNIKAMI UBEZPIECZENIOWYMI.

Niejednokrotnie ukazują się w pismach ogłoszenia, w których najrozmaitsi pośrednicy proponują ubezpieczonym w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeń, szczególnie w towarzystwach amerykańskich, pomoc w uzyskaniu należności za police. — Pośrednicy ci pobierają częstokroć od ubezpieczonych pokaźne zadatki i co ważniejsza zabierają police. Zaleca się zainteresowanym, by w takich wypadkach postępowali ze szczególną ogłędnością i by, przed zwierzeniem swych polic tego rodzaju pośrednikom, upewnili się dobrze czy są oni godni zaufania, gdyż pośrednicy ci, działając bez wszelkiej kontroli i nadzoru mogą pokładane w nich zaufanie nadużyć.

PODEJRZANY ZGON.

W domu przy ul. Ormiańskiej l. 19 zmarł wczoraj rano 5-miesięczny Roman Herko. nieślubny syn, zamieszkałej tam Anny. Wezwany na miejsce lekarz dzielnicowy dr. Kilanowski, stwierdził zgon, nie mogąc jednak stwierdzić przyczyny. — Zwłoki odstawiono do Instytutu med. sąd. Policja rozpoczęła śledztwo.

—oxo—

—oxo—

UJĘCIE FAŁSZERZY 2 ZŁOTÓWEK.

Od pewnego czasu pokazały się w obiegu fałszywe 2 złotówki wykonane z angielskiej cyny imitujące nieźle na pierwszy rzut oka srebrne. Pieniądze te w przeważnej części znajdowano w rękach okolicznych wieśniaków a wszelkie starania policji celem ujęcia fałszerzy pozostawały bez rezultatu. Dopiero wczoraj doniesiono tu z Jarosławia o aresztowaniu 70-letniej Katarzyny Hebdy, wdowy po kolejarzu, zam. we Lwowie przy ul. Janowskiej l. 88. Okazało się, że pojechała ona tam celem puszczenia w obieg kilkudziesięciu sztuk fałszywych 2-złotówek.

Ubiegłej nocy, przeprowadził kom. Stójków, prowadzący dochodzenia w tej sprawie, rewizję w mieszkaniu Katarzyny Hebelz. Mimo zapewnienia zupełnej niewinności ze strony zamieszkałego tam również nieprawego syna Hebdy, Grzegorza Gniezna, przeprowadzono rewizję z całą ścisłością a poszukiwania te dały nadzwyczajny wynik. Oto w szufladzie jednego ze stolików znaleziono dwa pudełka napełnione cementem służącym za formę do odlewu falsyfikatów, stemple do odlewania, większą ilość stopu metalowego, maszynkę do ogrzewania metali oraz kilka sztuk fałszywych monet. Monety te wyrabiał aresztowany natychmiast syn Hebdy, Gnież, rzeźbiarz i murarz i za pomocą swej matki puszczał je w obieg. Oboje aresztowani przyznali się do winy. Hebda jutro zostanie przewieziona z Jarosławia do Lwowa.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj rano, 19-letniego Franciszka Kuczelaka, fornala z folwarku w Bóbrce. który spadł podczas pracy z wozu tak fatalnie, że złamał nogę.

FAŁSZYWY EGZEKUTOR.

Do Zakładu im. św. Teresy, mieszczącego się przy ul. Leona Sapiehy, zgłosił się onegdaj pewien osobnik, przedstawiający się za egzekutora podatkowego. Na podstawie kwitów pobrał on od zarządu pieniądze. Dopiero później okazało się, że oba kwity były sfałszowane a rzekomy egzekutor zwyczajnym oszustem. Policja rozpoczęła za nim poszukiwania.

Różne wiadomości.

— **Za złożeniem zwłok Juljusza Słowackiego na Wawelu** oświadczył się oprócz Warszawy i Lwowa także i Poznań. Uchwaliło to zebranie, odbyte onegdaj z inicjatywy „Koła Polonistów" w salach uniwersytetu w Poznaniu pod przewodnictwem rektora dra Dobrzyckiego.

— **Muzeum Legji Honorowej** otwartem zostało 26 b. m. w Paryżu. Umieszczonem ono zostało na skrzydle gmachu Legji honorowej. Na uroczystości otwarcia muzeum oświadczył wicki kanclerz gen. Dubeil, że muzeum ma być zbiorem relikwji sławy. Wielkimi darami na rzecz muzeum umożliwili jego powstanie Francuz Beuguet. dwóch Amerykanów i nieznany ofiarodawca.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z powodu ogromnych kosztów wystawienia „Królowej Saby"** na pierwsze trzy przedstawienia tej opery abonamenty nie będą ważne. Dyrekcja zaznacza przy tem, że na „Królową Sabę" nie będzie wydawała bezwarunkowo żadnych ulgowych lub też gratisowych biletów wstępu.

— **„Clo-Clo".** Świetna operetka Lehara, która obiegła z tryumfem wszystkie niemal sceny europejskie, daną będzie po raz pierwszy w Teatrze Nowości w środę, 1 kwietnia. Reżyseruje niczawodny Tatrzański, strona muzyczna spoczywa w rękach kapelmistrza Seredyńskiego. Główne role grają pp. Kasprowiczowa, Korabianka, Skringerówna, Tatrzański, Sowiński i Ostrowski. Świetna trójka: Kasprowiczowa, Korabianka i Tatrzański, będą mieli wielkie pole do popisu.

— **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy".** Pod reżyserją dyr. Czarnowskiego odbywają się w Teatrze Małym próby z tej świetnej komedji Savoira, którą zobaczymy po raz pierwszy w przyszłym tygodniu.

— **50 procent zniżki na dzisiejsze, t. j. niedzielne przedstawienie „Twórcy".** Na dzisiejsze wieczorne przedstawienie w Teatrze Wielkim ceny wstępu zniżono do połowy.

— **Odczyty w Kasynie i Kole lit.-artystycznem.** Wtorek, 31 marca b. r., g. 19 i pół. Wieczór dyskusyjny, dr. Antoni Nowak-Przygodzki: Niemcy w Lidze Narodów.

Czwartek, 2 kwietnia, 19 i pół. Prelekcja — prof. Pol. dr. Benedykta Fulińskiego p. t. Fauny Ziem polskich (z projekcjami).

NADESŁANE.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Thugutt z tyłu nie zobaczy.

Nowy minister oświaty p. St. Grabski, ma zwyczaj, podczas przemawiania, wsadzać rękę z tyłu za spodnie, skutkiem czego słuchacze jego mów czy wykładów, często mieli sposobność oglądania „wygrzebanych" przez niego tasiemek.

Opowiadają, że gdy p. St. Grabski był ostatnio u p. Prezydenta Rzplitej, przy pożegnaniu rozegrała się następująca scena:

— Więc panie profesorze — pyta p. Prezydent — da pan sobie radę?

— Najzupełniej — odpowiada p. Grabski i podając rękę na pożegnanie, dorzuca: — jestem pewny na lewo i na prawo.

Powiedziawszy to, odwraca się do odejścia. W tym momencie p. Wojciechowski widzi tasiemki sięgające szarpnięciem ręki i woła:

— Oj! coś ma pan z tyłu!

— Nie szkodzi. panie prezydencie, jestem sobie pewien. Z tyłu Thugutt nie zobaczy.

Kiki.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Dziś w niedzielę 29 bm. I. zawody o mistrzostwo Polski **Lublinianka—Pogoń** o godz. 4-tej, boisko Pogoni; **Hasmonea—Czarni** o godz. 4-tej, boisko Czarnych; **Hasmonea I B — Rapid (Lwów)** o godz. 4-tej, boisko Hasmonei; **Sparta—Sokół II.** o godz. 4-tej na Cytadeli.

Pierwsze spotkanie o tytuł mistrza Polski. Dzisiejszy dzień jest dniem oficjalnego otwarcia sezonu piłkarskiego w Polsce. Oprócz zawodów Pogoni z Lublinianką rozegrane będą w Łodzi zawody pomiędzy Wisłą a Ł. K. S., a w Poznaniu między Wartą a T. K. S. — Ł. K. S. jest groźnym przeciwnikiem Wisły zwłaszcza na własnym terenie. Warta natomiast, o ile nie zajdzie jakaś niespodzianka, ma szanse zwycięstwa nad T. K. S. Jedynie Pogoń nie staje w szranki z niebezpieczną drużyną i tu nie omylimy się w przypuszczeniu co do zwycięstwa mistrza Polski nad gościem.

Przypominamy przy sposobności, iż w Polsce jest dziewięciu mistrzów okręgowych, którzy tworzą trzy grupy. Jedną grupę stanowią mistrz Polski „Pogoń" lwowska, „Pogoń" wileńska i „Lublinianka" z Lublina. Drugą grupę tworzą „Wisła" z Krakowa, Ł. K. S. z Łodzi i Amatorski K. S. z Górnego Śląska. Do trzeciej grupy należą „Polonja" warszawska, T. K. S. z Torunia i „Warta" z Poznania.

Dzisiejsze spotkania budzą niezwykłe zainteresowanie w sferach sportowych, a najciekawszym i najniepewniejszym co do wyniku jest mecz łódzki pomiędzy Wisłą a Ł. K. S., który prowadzić będzie najlepszy sędzia miejscowy p. Zygmunt Hanke.

Sobota 28 bm. Pogoń—Lechja 3:1 (0:1). Pogoń wystąpiła bez Kuchara, Batscha, Fichtla i Hankego, i stanowiła zespół zupełnie równorzędny z drużyną Lechji, która wykazuje w tym sezonie znaczny postęp. W pierwszych tegorocznych spotkaniach uzyskała też Lechja bardzo ładne wyniki.

Pierwsza połowa gry kończy się zasłużonem zwycięstwem Lechji, zwycięskiego goala dla Lechji strzelił Wieczysty I. Pogoń gra bezplanowo, kombinuje jedynie lewem skrzydłem. Najlepszy na boisku Szabakiewicz z Pogoni, a Wieczysty II. z Lechji. — W drugiej połowie Lechja wykazuje zupełne wyczerpanie, Pogoń natomiast budzi się z chwilowego odrętwienia i rozstrzyga na 20 minut przed końcem gry o swojem zwycięstwie. Z uzyskanych przez Pogoń trzech bramek dwie strzelił dr. Garbień.

Sparta—Jutrzenka 3:0 (0:0). Sobotni mecz na boisku Cytadeli zakończył się zwycięstwem Sparty, która ostatnimi swoimi występami toruje sobie dobrą przyszłość. N.

LEKKOATLETYKA.

Charles Hoff, znakomity lekkoatleta duński i mistrz w skoku o tyczce zamierza wyjechać do Ameryki. Przed wyjazdem Hoff startować będzie w Paryżu. Oprócz rekordu światowego w skoku o tyczce 4:21 m. Hoff ma za sobą wiele krajowych rekordów lekkoatletycznych, jakoto 200 m. w 22 sekundach, 400 m. w 49:2 sek., 800 m. w 1:55.9 min. i skok w dal 7:32 m.

Nr. 9.

Dział szachowy.

Redaktor: **Klemens Funkenstein.**

PARTJE Z OSTATNIEGO TURNIEJU O MISTRZOSTWO LWOWA.

Partja giuoco piano.

Białe: inż. Piotrowski (0).	Czarne: Wójcik (1).
1. e 2 — e 4	1. e 7 — e 5
2. S g 1 — f 3	2. S b 8 — c 6
3. G f 1 — c 4	3. G f 8 — c 5
4. d 2 — d 3	4. S g 8 — f 6
5. S b 1 — c 3	5. d 7 — d 6
6. S c 3 — e 2	6. S c 6 — e 7
7. S e 2 — g 3	7. G c 8 — e 6
8. G c 4 — b 3	8. S e 7 — g 6 (obustronna poważna dyslokacja wojsk).
9. c 2 — c 3	9. c 7 — c 6
10. G b 3 — c 2	10. h 7 — h 6
11. h 2 — h 3	11. 0 — 0
12. S g 3 — f 5	12. d 6 — d 5
13. 0 — 0	13. d 5 × e 4
14. d 3 × e 4	14. G e 6 — c 4
15. H d 1 × d 8	15. W a 8 × d 8
16. W f 1 — e 1	16. G c 4 — d 3
17. G c 2 × d 3	17. W d 8 × d 3
18. b 2 — b 4	18. G c 5 — d 6
19. G c 1 — b 2 (lepsze było tu może S f 5 × d 6)	19. G d 6 — c 7
20. c 3 — c 4	20. b 7 — b 6
21. W a 1 — c 1	21. W f 8 — d 8
22. c 4 — c 5 (aby odciąć nieprzyjacielskiemu gońcowi możność bezpośrednie godziałania).	22. b 7 — b 5
23. G c 2 — c 3	23. a 7 — a 5
24. a 2 — a 3	24. a 5 — a 4
25. K g 1 — h 2	25. S f 6 — h 7
26. h 3 — h 4	26. f 7 — f 6
27. h 4 — h 5	27. S g 6 — f 4
28. S f 5 — e 7+	28. K g 8 — f 7
29. S e 7 × c 6	29. W d 8 — a 8
30. G c 3 × e 5 (ofiara figury za trzy, a właściwie dwa pieszki, celem przełamania nieprzyjacielskiej linji bojowej).	30. f 6 × e 5
31. S f 3 × e 5+	31. G c 7 × e 5
32. S c 6 × e 5+	32. K f 7 — e 6
33. g 2 — g 3	33. K e 6 × e 5
34. g 3 × f 4+	34. K e 5 × f 4
35. e 4 — e 5	35. S h 7 — g 5
36. K h 2 — g 2	36. S g 5 — e 6
37. W c 1 — d 1	37. W a 8 — d 8
38. W c 1 × d 3	38. W d 8 × d 3
39. W d 1 — c 1 (próba ratunku zapomocą awansowania pieszka c 5 lub e 5).	39. K f 5 × e 5
40. c 5 — c 6	40. K e 5 — d 6 (wobec czego białe poddają się).

Zwyciężony w powyższej partji należy do najwybitniejszych szachistów Lwowa. W ostatnim turnieju grał na ogół w zdenerwowaniu i przegrywał nieraz przez przeoczenie na parę posunięć przed świetnie przygotowanem zwycięstwem. Tak też tu stracił cierpliwość i w 30-tym ciągu forsował atak — jak się okazało — wadliwy, a znakomicie odparty przez młodego i zdolnego przeciwnika.

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Serja międzynarodowych turniejów. Donieśliśmy niedawno o odbyć się mającym w **Baden-Baden międzynarodowym turnieju** szachowym światowych mistrzów, zapowiedzianym na czas od 15 kwietnia do 15 maja b. r. — Obecnie dowiadujemy się, że w krótki czas, później przewidziany, jest wielki **turniej szachowy w Marienbadzie,** gdzie Zarząd Zdrojowy, idąc za przykładem Baden-Baden, ofiarował na fundusz nagród kwotę 30.000 koron czeskich. — W jesieni tego roku wreszcie odbędzie się **międzynarodowy turniej w Moskwie.** W tym celu wyznaczyła tam Państwowa Sekcja Stowarzyszeń Szachowych 10.000 rubli. Nagrody ustalono w kwotach 1.000, 700, 500, 350, 250, 150, 100 i 50 rubli. Pozatem otrzymają obcokrajowcy tytułem jednorazowego odszkodowania po 400 rubli. — Według „Wiener Schachzeitung" będą zaproszeni: dr. Lasker, Capablanca, Alechin, Marshall, Rèti, dr. Vidmar, Rubinstein, Grünfeld, dr. Tartakower, Spielman, a ewentualnie także Teichmann, Maróczy i dr. Tarrasch, co zależy od zmian w planowanem pierwotnie ugrupowaniu 6 Rosjan na 10 obcokrajowców. — U nas w Polsce wykazuje organizacja życia szachowego niestety jeszcze duże braki. — Należałoby pomyśleć przedewszystkiem o centralnem zrzeszeniu stowarzyszeń szachowych, którego zadaniem byłoby między innemi nakłonić Rząd oraz inne w rachubę wchodzące sfery do pewnej munificencji, celem propagowania sztuki gry szachowej, w szczególności celem urządzenia przedewszystkiem ogólno-krajowego turnieju i wyłonienia w ten sposób także z naszej strony najgodniejszych reprezentantów na arenie światowych imprez szachowych.

Szachista z „Romy". Jeżeli przeciwnik wykonał trzy razy bezpośrednio tosamo posunięcie, względnie szereg tychsamych posunięć, wolno było Panu zażądać, by posunął inaczej, a w razie nieuwzględnienia tego żądania oświadczyć, że partja jest remis. W grze końcowej wolno pozatem wezwać partnera materjalnie silniejszego do dania mata w 50 posunięciach, przyczem liczenie zaczyna się na nowo, jeżeli zabito figurę lub wykonano ciąg pionkiem. Gdy w takich warunkach nie następuje mat najdalej w pięćdziesiątem posunięciu, partja również jest remis.

Redakcja „Działu szachowego" przyjmuje w każdą środę od 4—5 popołudniu.

—oxo—

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY

„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.

Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

Złotowy bilans otwarcia „MIĘDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI“

Spółka Akcyjna, we Lwowie

z dnia 1. stycznia 1924 r. uchwalony na Walnem Zgromadzeniu we Lwowie dnia 30. grudnia 1924.

AKTYWA		PASYWA	
Kasa	3.382·48	Kapitał akcyjny	500.000·—
Dłużnicy	127.726·04	Fundusz rezerwowy	109.280·33
Udziały w obcych przedsiębiorstwach	4.679·39	Wierzyciele	43.040·07
Nieruchomości	103.573·—	Zysk za rok 1923	16 251·64
Ruchomości	14.423·35		
Zakłady Gazowe	161.281·80		
Fabryka Gazoliny	135·21		
Zakłady elektryczne	156 933·43		
Środki transportowe	1.867·86		
Materjały	25.569·48		
	668.572·04		668.572·04

1076

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem Rada Nadzorcza ogłasza, że w myśl § 17 statutu odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE ZWYCZAJNE

Ski Akc. „FABRYKA MASZYN i ODLEWNIA Bracia Biskupscy“ w Kołomyji.

dnia 10. kwietnia 1925, o godz. 6-tej po południu w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 4, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawdzenie listy akcjonarjuszów w myśl § 15.
2) Wybór Prezydjum,
3) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia,
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej, oraz zatwierdzenie bilansu złotowego, zamknięcia i otwarcia w myśl ustawy z 25. czerwca 1924 Dz. U. R. P. Nr. 55.
5) Ustalenie wysokości kwoty kapitału zakładowego i poszczególnej akcji oraz odpowiednie zmiany statutu (§ 7, 8).
6) Sprawozdanie Dyrekcji i zatwierdzenie bilansu za rok 1924, rozdziału czystego zysku, tantjem i wynagrodzenia za uczestnictwo w posiedzeniach Rady Nadzorczej,
7) Wnioski.

W myśl § 15. akcjonarjusze chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni na trzy dni przed terminem złożyć swoje akcje w kasie Spółki lub w kancelarji adwokata dr. Stanisława Dręgiewicza we Lwowie ul. Halicka 21., gdzie otrzymają imienne karty legitymacyjne z adnotacją ilości głosów im przysługujących.

Za Radę Nadzorczą: **Kazimierz Przybysławski,** mp.
Prezes

1087

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Strofiński.